

Sygn. akt VU 768/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie :

Przewodniczący SSO Ewa Nowakowska

Protokolant st. sekr. sądowy Alina Kędzia

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2018 r. w Kaliszu

odwołania W. F. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

z dnia 09 stycznia 2014r. i 05 maja 2014 r. Nr (...)

w sprawie W. F. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

o przeniesienie odpowiedzialności za zaległości składowe (...) Spółka z o.o

Oddala odwołanie

Sygn. akt VU 768/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 09.01.2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. stwierdził, że W. F. (1) jako członek zarządu spółki (...), sp. z o.o. z siedzibą w T. odpowiada całym swoim majątkiem za zaległości składowe spółki :

za okres 12/2008-11/2009 oraz 01/2010-02/2011r. na ubezpieczenia społeczne, za okres 01/2009-11/2009 i 01/2010-02/2011 na ubezpieczenia zdrowotne

za okres 05/2009-08/2009 i 03/2010-02/2011 na Fundusz Pracy i FGŚP

w kwocie łącznie z odsetkami 472.219,38zł

Odwołanie od tej decyzji wniósł do Sądu W. F. (1) podnosząc, że z uwagi na chorobę nie podjął się wcale pełnienia funkcji członka zarządu spółki.

Decyzją z dnia 05.05.2014r. organ rentowy zmienił decyzję z dnia 09.01.2014r. w ten sposób, iż stwierdził, że zobowiązania W. F. (1) jako członka zarządu spółki (...) sp. z o.o wynoszą łącznie 189.068,31 zł, bowiem po ponownej analizie przyjęto, że funkcje członka zarządu sprawował w okresie **od 01/2010r. do 02/2011r.**

W. F. (1) odwołaniem swoim objął również tę decyzję.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd ustalił co następuje:

W rozpoznawanej sprawie poza sporem jest, że spółka (...) sp.z o.o. z siedzibą w T. posiada zaległości składkowe wobec organu rentowego, a do prowadzenia administracyjnego postępowania egzekucyjnego łącznie z egzekucją sądową wyznaczony został Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku.(K 59 akt ZUS)

Postanowieniami z dnia 20.06.2012r. z 31.08.2012r. oraz z 03.09.2012r. postępowanie egzekucyjne wobec spółki zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji

Poza sporem jest wysokość zaległości spółki za należności składkowe wobec ZUS w okresie wskazanym w decyzjach, jak również to, że spółka nie zgłosiła wniosku o ogłoszenie upadłości.

Spółka (...) sp z o.o. została rozwiązana postanowieniem rejestrowego z dnia 13.06.2018r. Sądu Rejonowego w Poznaniu - Wydział IX Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego na podstawie art.25 d ust.1 ustawy o Krajowym rejestrze Sądowym.

(odpis postanowienia k 121-122)

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w T. została założona umową spółki z dnia 21.02.1990r. Udziałowcami spółki byli V. A. do G. w 51% oraz A. de G. w 49%.

Jako przedmiot działalności spółki wskazano produkcję opakowań drewnianych, pozostałych wyrobów z drewna, korka, słomy mebli, sprzedaż hurtową drewna, sprzedaż detaliczną mebli artykułów AGD, gier, zabawek, wynajem nieruchomości, samochodów osobowych, pozostałych środków transportu lądowego, maszyn, urządzeń, pośrednictwo finansowe itd.

(Dowód- umowa spółki K 76)

Faktycznie zajmowano się produkcją domków dla zwierząt, stelaży, mebli.

W dniu 23.10.2009r. zadłużona spółka została sprzedana S. J. (1), który z dniem nabycia udziałów wstąpił we wszelkie dotychczasowe prawa i obowiązki zbywców. Zamierzał kontynuować ten sam rodzaj produkcji.

(dowód umowa sprzedaży z 23.10.2009r., zeznania S. J. (1) k.241v)

S. J. (1) skontaktował się z W. F. (1) proponując mu aby pomógł w produkcji, jako, że prowadził w przeszłości zakład stolarski miał w tej kwestii pewne doświadczenie. Odwołujący się podjął współpracę, a z uwagi na znaczną odległość zakładu w T. od miejsca zamieszkania (około 80km) nie miał przyjeżdżać do zakładu codziennie.

W. F. (1) został przedstawiony załodze przez S. J. (1) jako kierownik zakładu i faktycznie zajmował się produkcją. Poprzez brygadzystę -P. J. przekazywał zamówienia do wykonania przez pracowników produkcyjnych. S. J. (1) z żoną mieszkał w bezpośrednim sąsiedztwie z zakładem produkcyjnym i biurami. To wyłącznie on dysponował pieniędzmi spółki. W funkcjonowanie spółki zaangażowana była też jego córka.

Pracownicy postrzegali S. J. (1) jako szefa i tytułowali go prezesem.

(Dowód zeznania odwołującego się i świadka P. J.

k 141v, B. W. k 140, M. P. k 141)

Spoza sporem jest, że W. F. (1) od 2003r. pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy, z uwagi na choroby związane z krążeniem (nadciśnienie, choroba niedokrwienna serca) i na cukrzycę. Rentę pobiera do tej pory, przyznawaną na kolejne okresy stale w ramach renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

Odwołujący się chorując jeszcze przed nawiązaniem kontaktu z S. J. (1), właśnie z uwagi na stan zdrowia i pobieranie renty przyjmując propozycję S. J. (1) nie zdecydował się na podjęcie zatrudnienia w spółce w ramach umowy o pracę. Zgodził się natomiast pomagać mu w ramach przyjazdów dwa razy w tygodniu, w zamian za opał.

(Dowód- zeznania W. F. (1), nagranie rozprawy z dnia 03.10.2018r. dokumentacja medyczna ZUS)

Nawiązując współpracę z odwołującym się S. J. (1) zaproponował również funkcję prezesa zarządu spółki. Powstała pieczętka imienna z oznaczeniem : PREZES ZARZĄDU W. F. (1), którą się posługiwał.

(Dowód- zeznania świadka S. J. (1) k 131v, nagranie rozprawy w dniu 03.10.2018r.)

W dniu 1.02.2010r. W. F. (1) jako kierownik zakładu, osoba reprezentująca spółkę (...) - zawarł umowę o pracę z B. W. na czas określony do 30.04.2010r. Została ona zatrudniona jako pracownik biurowy z zadaniem uporządkowania spraw administracyjnych i biurowych, m.in. stworzenia teczek akt pracowników. Umowę o pracę W. F. (1) podpisał z pieczętą " Prezes zarządu".

(dowód kserokopia umowy o pracę k 146, zeznania świadka B. W. k 140v))

W maju 2010r. miał miejsce pożar części zakładu. Spółka nie była ubezpieczona. Po pożarze produkcja została ograniczona, nie udało się realizować zamierzeń co do poprawy sytuacji spółki i wyjściu z jej problemów finansowych.

(Dowód- zeznania świadka S. J. (1) i odwołującego się, nagranie rozprawy z dnia 03.10.2018r.

W czerwcu 2010r. W. F. (1) przebył zawał serca, w związku z czym przebywał w szpitalu w K. w okresie od 08.06.2010r. do 18.06.2010r. oraz w P. od 05.07.2010r. do 16.07.2010r. i ponownie w K. od 17.09.2010r. do 20.09.2010r. W tym czasie całością spraw spółki zajmował się S. J. (1).

(okoliczności bezsporne)

Już po przebytych zawale, w dniu 26.07.2010r. odwołujący się złożył w kancelarii notarialnej notarialnie poświadczony wzór podpisu, a po pewnym czasie ponownie przyjeżdżał do zakładu raz lub dwa razy w tygodniu.

(dowód-notarialnie poświadczony wzór podpisu złożony do sądu rejestrowego k 76, zeznania odwołującego się, i świadka P. J.)

W. F. (2) jako prezes zarządu spółki „V. „ podejmował różne działania w związku z zaległościami składkowymi spółki.

W dniu 17.04.2010r. jako prezes zarządu spółki udzielił pełnomocnictwa radcy prawnemu A. P. „w zakresie spłaty zaległości spółki (...) z tytułu składek wobec ZUS (K 101akt ZUS)

Kontaktował się też z ZUS.

Pismem z dnia 29.04.2010r. zwrócił się w imieniu spółki o zawarcia układu ratalnego (pismo z 29.04.2010r. k 70 akt ZUS). Następnie do protokołu w dniu 21.05.2010r. złożył oświadczenie, że spółce nie udało się zebrać wszystkich dokumentów wskazanych w warunkach do zawarcia układu. (protokół K 73 akt ZUS)

Jako prezes zarządu spółki odwołujący się składał również wnioski do Krajowego Rejestru Gospodarczego prowadzonego przez Wydział IX Gospodarczy Sądu Rejonowego w Poznaniu- Nowe Miasto i W..

Zwracał się również do Sądu Rejonowego KRS w P.. Pismem z dnia 19.05.2010r. na wezwanie o złożenie rocznego sprawozdania odwołujący się informował ten sąd o zbyciu udziałów przez V. G. i wnioskował o przedłużenie terminu na złożenie sprawozdania za rok 2008. Pisma te podpisał posługując się tytułem prezes zarządu spółki (...) sp. z o.o.

W piśmie z dnia 05.12.2011r. wnioskując o przedłużenie terminu złożenia sprawozdania finansowego za rok 2010 odwołujący się powoływał się na to, że od czerwca 2010r. choruje i nie uczestniczy w zarządzaniu spółką. Pismo to podpisał „za zarząd spółki „

(dowód- kserokopie pism z akt rejestrowych K 76)

Pismem datowanym dnia 08.12.2010r. odwołujący się zwrócił się do zgromadzenia Wspólników spółki (...) w T. z wnioskiem o następującej treści:

„W związku z przebyłą chorobą serca w czerwcu b.r. proszę o wycofanie wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego w P. o powołaniu mnie do pełnienia funkcji Prezesa Zarządu – członka Zarządu.”.

W piśmie tym podał, iż na posiedzeniu zgromadzenia wspólników (...) sp.z o.o. uchwałą nr 3 został powołany do objęcia funkcji Prezesa Zarządu, ale ze względu na stan zdrowia (choroba niedokrwienność serca nadciśnienie tętnicze, cukrzyca i inne) nie zdecydował się od razu na podjęcie pracy ani nie nawiązał stosunku pracy ze spółką. Po pół roku choroby doznał rozległego ataku serca w dniu 8.06.2010r. i przebywa na długotrwałej rehabilitacji.

Podał, że nadal nie jest zdolny do podjęcia pracy związanej z pełnieniem funkcji prezesa zarządu, pobiera rentę z ZUS i będzie się starał o przyznanie jej na dalszy czas.

W związku z tym „prosi właściciela firmy i zrozumienie jego sytuacji i poszukanie innego kandydata na członka zarządu
”

(dowód- kserokopia pisma z 08.12.2010r.k 17)

Mimo tej treści pisma, odwołujący się uczestniczył w złożeniu informacji do Krajowego Rejestru Sądowego o zmianie własnościowej. Do Sądu Rejonowego w Poznaniu został bowiem złożony akt notarialny dotyczący sprzedaży spółki wraz z listą wspólników z dnia 04.01.2011r. i wzorem podpisu W. F. (1) z dnia 26.07.2010r.. Na liście wspólników z dnia 04.01.2011r. widnieje podpis odwołującego się jako prezesa zarządu. Wpis o zmianie danych w rejestrze uwidaczniający W. F. (1) jako prezesa zarządu dokonany został przez ten sąd w dniu 20.01.2011r.

(wydruk z KRS k 69)

Sąd nie dał wiary twierdzeniom W. F. (1) iż nie objął wcale funkcji prezesa zarządu spółki, gdyż przeczą temu liczne czynności dokonywane przez niego z powołaniem na pełnienie tej właśnie funkcji.

Są to wskazane wcześniej dokumenty dotyczące kontaktów z ZUS oraz złożone do akt rejestrowych Sądu Rejonowego w Poznaniu notarialnie poświadczony wzór podpisu, a także wniosek do KRS z 19.05.2010r. o przedłużenie terminu do złożenia rocznego sprawozdania finansowego za rok 2008, na którym posługiwał się pieczęcią prezesa zarządu z jego nazwiskiem.

(k 76)

O występowaniu przez odwołującego się jako prezesa zarządu spółki świadczą też zawarte w aktach ZUS : wniosek do KRS oraz podpisy na dowodach doręczenia korespondencji z ZUS z 27.01.2010r. (k 28. a.r.), z 10.02.2010r. (k 37a.r.) z 27.05.2010r. k 58 z 10.05.2010r. k 71, pismo z dnia 29.05.2010r. skierowane do ZUS w przedmiocie zadłużenia spółki i protokół z dnia 21.05.2010r w kwestii układu ratalnego (k 73) a nadto wskazane wcześniej jego podpisy na dokumentach pracowników.

W tej sytuacji odwołujący się zupełnie bezpodstawnie i sprzecznie z logiką twierdzi, że pozostawał w przekonaniu, że dopóki nie zawarł umowy o pracę jest tylko kandydatem na prezesa. Odwołujący się będąc z wykształcenia prawnikiem administracyjnym powinien rozumieć różnicę między stosunkiem pracy, a stosunkiem organizacyjnym w strukturze spółki. Sprawowanie funkcji prezesa zarządu nie wymaga zawarcia umowy o pracę.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom odwołującego się, że pieczętka prezesa zarządu została użyta post factum i bez jego wiedzy przez S. J. (1), gdyż taką pieczętka posłużył się zawierając umowę o pracę z B. W. w dniu 1.02.2010r., gdy nie było jeszcze przesłanek do obaw o efekty pracy spółki.

Ponadto jego podpis widnieje na pochodzącym z dnia 04.01.2011r. wydruku pisma zawierającego listę wspólników, na którym nie ma pieczętka prezesa, a zawarte jest oznaczenie „ W. F. (1)- Prezes Zarządu „. Podpisując się na tym piśmie nie mógł zatem nie widzieć w jaki sposób jego osoba jest określona.

Nie jest też przekonujące jego stanowisko, że podjęciu się funkcji prezesa sprzeciwiał się jest stan zdrowia. Można się zgodzić z odwołującym się, że sytuacja gdy od lat pobierał rentę była przeciwwskazaniem do zawarcia umowy o pracę i podjęcia pełnoetatowych zobowiązań pracowniczych, natomiast już po przebytych zawale, czyli ze świadomością dalszego pogorszenia stanu zdrowia złożył notarialnie poświadczony wzór podpisu i udostępnił go na potrzeby spółki. Nie mógł przy tym być nieświadomy do jakiego celu ten podpis składa i udostępnia S. J. (1)

Podobnie nie zasługuje na wiarę twierdzenie W. F. (1), że funkcjonował w zakładzie i świadectwa pracy podpisywał jako kierownik, gdyż ewidentnie ze świadectw pracy złożonych przez świadków M. P. i P. J., a pochodzących z dnia 30.06.2011r. wynika, że w obydwu przypadkach podpis odwołującego się widnieje z pieczętka prezesa zarządu. Treść świadectw wskazująca na rozwiązanie umów o pracę obu tych osób w tym samym dniu czyli 30.06.2011r. podważa przy tym wiarygodność twierdzeń świadka P. J., że nie pozostał w spółce do końca, że odszedł wcześniej.

Zeznania świadków wskazanych przez W. F. (1) nie mają dla Sądu większego znaczenia, gdyż żadna z tych osób nie była obecna podczas rozmów z S. J. (1) o podjęciu czy o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu. Potwierdzili jedynie, że odwołujący się zamierzał zrezygnować z funkcji, co zresztą wynika wprost z jego pisma z dnia 05.12.2010r. Pismo to zawiera pieczętka firmową, co może potwierdzać jego złożenie w siedzibie spółki. Nie jest to jednak dowodem faktycznej rezygnacji z funkcji prezesa, skoro jeszcze po tej dacie odwołujący się podpisał się nadal jako prezes zarządu na świadectwach pracy w dniu 30.06.2011r. oraz na korespondencji do sądu rejestrowego z 05.12.2011r. oraz do ZUS/

Fakt, że nazwisko odwołującego się w Krajowym Rejestrze Sądowym wpisane zostało dopiero w styczniu 2011r. nie zmienia oceny, że od chwili podjęcia uchwały o powołaniu prezesa odwołujący się tę funkcję pełnił. Wpis do KRS ma bowiem jedynie charakter deklaratoryjny i nie tworzy stanu prawnego, a tylko go potwierdza. Taka ocena charakteru wpisu w KRS jest utrwalona w orzecznictwie sądów.

Gdyby odwołujący się rzeczywiście był przeciwny pełnieniu funkcji prezesa zarządu, to zadbałby o to by pieczętka z takim oznaczeniem nie była wcale w dyspozycji spółki (a że była potwierdza pracownica biurowa świadek B. W.) ani nie złożyłby podpisu notarialnie potwierdzonego w lipcu 2010r. Co więcej nie podpisałby się z takim określeniem po grudniu 2010r.

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 116 § 1 i 2 ustawy z 29.08.1997r. –Ordynacja podatkowa

(Dz.U.nr 137 poz.926 ze zm.) za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu :

1) nie wykazał, że:

a) we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości

lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości

(postępowanie układowe) albo

- b) niezgłoszenie wniosku o ogłoszenia upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy,
- 2) nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu.

Odpowiedzialność członków zarządu jest odpowiedzialnością ustawową, ale ma charakter subsydiarny, gdyż uzupełnia odpowiedzialność spółki w ten sposób, że dopiero gdy egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna – można sięgnąć do majątku członków zarządu. Jeżeli nie wykorzystano drogi sięgnięcia do majątku spółki i egzekucja nie była w rzeczywistości bezskuteczna, to nie można zaspokoić się z majątku członka zarządu jako osoby trzeciej.

Podkreśla się przy tym, że egzekucja winna być bezskuteczna do całego majątku spółki. (m.in. patrz wyrok SN z 19.01.2000r. IICKN 628/ 98 LEX nr 51055)

Członek zarządu spółki może uwolnić się od odpowiedzialności w trzech sytuacjach:

- gdy wykaże, że we właściwym czasie zgłosił wniosek o upadłość lub wszczęto postępowanie układowe,
- gdy nie doszło do zgłoszenia wniosku o upadłość oraz nie wszczęto postępowania układowego, ale nastąpiło to nie z jego winy,
- gdy wskazuje mienie spółki, z którego możliwe jest zaspokojenie zaległości.

W aktualnym brzmieniu art. 116 ordynacji podatkowej dotyczący tej trzeciej okoliczności zwalniającej z odpowiedzialności, uzupełniony jest o zastrzeżenie, że wskazany majątek umożliwi zaspokojenie zaległości w znacznej części, co ma służyć ograniczeniu praktyki nadużywania tej okoliczności przez wskazywanie drobnych elementów, w celu zwolnienia się od odpowiedzialności.

W niniejszej sprawie odwołujący się nie powoływał się na żaden z powyższych przypadków, natomiast kwestionował sam fakt pełnienia funkcji prezesa zarządu.

Bezsprzecznie wpis jego osoby do KRS dokonany został dopiero w dniu 20.01.2011r.

Jednak jak podkreślono w postanowieniu Sądu Najwyższego z 14.07.2016r. w sprawie o sygn. akt.IIPZ 15/16 o pełnieniu funkcji członka zarządu spółki nie przesadza wyłącznie wpis w KRS, gdyż znaczenie ma również stan faktyczny.

W rozpoznawanej sprawie, z uwagi na świadomość istnienia uchwały o powołaniu na funkcję prezesa zarządu i wielokrotne posługiwanie się przez W. F. (1) tytułem prezesa zarządu na dokumentach (o jakich mowa wcześniej) nie sposób zgodzić się z tym, że nie był wcale prezesem zarządu spółki (...), choć bezspornie nie łączył go ze spółką stosunek pracy.

Nie sposób dopatrzeć się przy tym powodów do przyjęcia jakiegokolwiek daty zwolnienia go z tej funkcji. Nie można bowiem zaakceptować stanowiska sugerowanego przez odwołującego się, że granicę kończąca pełnienia przez niego funkcji prezesa jest przebyte zawału serca w czerwcu 2010r. Odwołujący się przecież po tej dacie, mimo odbywania leczenia i rehabilitacji firmował działania spółki, przy czym nie było to jedynie podpisywanie niezbędnych dokumentów w domu czy szpitalu. Skoro bowiem w dniu 06.10.2010r. odwołujący się pokwitował posługując się pieczętą prezesa zarządu odbiór korespondencji z ZUS wysłanej na adres spółki w T., to musiał być w jej siedzibie jeszcze po przebyciu zawału. (k 99 akt ZUS)

Należy przy tym zwrócić uwagę, że sam rezygnację na piśmie założył dopiero w dniu 08.12.2010r. Nawet jednak i złożenie tego pisma nie stanowi granicy czasowej pełnienia przez niego funkcji prezesa skoro po tej dacie podpisywał kolejne dokumenty w imieniu spółki jak świadectwa pracy pracowników, lista wspólników z 04.01.2011r. czy korespondencja do sądu rejestrowego.

Sąd rozważał przyjęcie złożenia pisma z 8.12.2010r. jako daty granicznej pełnienia funkcji prezesa zarządu.

Rezygnacja z funkcji jako czynność jednostronna nie wymaga wprawdzie dla swej skuteczności akceptacji drugiej strony i aby do niej doszło, wystarczy o niej poinformować spółkę, ale musi to nastąpić w sposób umożliwiający odbiór tego oświadczenia przez organa spółki jako podmiotu prawnego.

Zgodnie z art. 202 § 5 k.s.h. do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie, tj. art. 746 § 2 kodeksu cywilnego.

Zgodnie z nim przyjmujący zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie, co pozwala członkom zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością złożyć rezygnację w dowolnym momencie trwania kadencji.

Zarówno kodeks spółek handlowych, jak i kodeks cywilny nie przewidują dla dokonania rezygnacji żadnej szczególnej formy, zatem może być ona złożona w dowolnej formie. Ważne jest jednak, by zgodnie z art. 61 k.c. oświadczenie woli, tj. rezygnacja, dotarła do adresata, tj. do spółki.

Istniejące w orzecznictwie rozbieżności co do formy złożenia oświadczenia woli o rezygnacji z funkcji członka zarządu rozstrzygnęła uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31.03.2016r. wydana w sprawie IIICZP89/15. W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że interes osoby będącej członkiem zarządu w tym, by bez żadnych przeszkód mogła ona zrezygnować z pełnionej funkcji ma priorytet przed interesem spółki.

Również wtedy gdy rezygnację składa członek zarządu jednoosobowego lub ostatni z członków zarządu wieloosobowego albo składają je jednocześnie wszyscy członkowie zarządu wieloosobowego, a w spółce brak prokurenta skuteczne jest złożenie pisemnie oświadczenia o rezygnacji w siedzibie spółki (zarządu) lub wysłanie drogą elektroniczną na adres spółki w sposób umożliwiający nadanie mu biegu w celu podjęcia działań, które wymusza rezygnacja. Skutek powstaje z chwilą doręczenia oświadczenia na adres spółki w sposób umożliwiający podjęcie niezbędnych działań związanych z rezygnacją.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powyższe rozważania nie mają jednak zastosowania, skoro W. F. (1) mimo złożenia pisma z 8.12.2010r. nadal posługiwał się tytułem prezesa zarządu spółki.

Skoro zatem istnieją niesporne zobowiązania spółki, odwołujący się pełnił funkcję prezesa zarządu i nie wykazał istnienia przesłanek zwalniających go z odpowiedzialności za zobowiązania spółki, to jego odwołanie podlegało oddaleniu i zgodnie z art.477¹⁴§ 1 kpc orzeczono jak w wyroku.